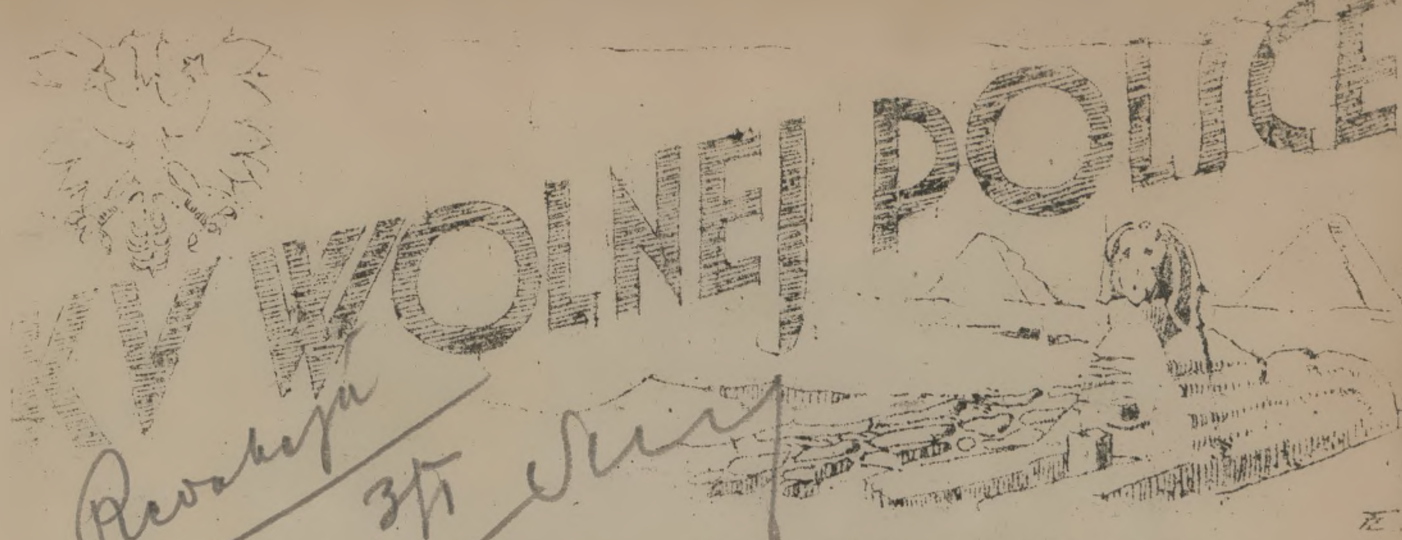


CODZIENNE PISMO BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., Sobota, 28 grudzień 1940r. Nr.105

T E L E G R A M Y.

Przywódcy narodowo-socjalistyczni zaniepokojeni postawą robotników.

Londyn, 27.XII.(R). Znany publicysta Britannicus zwraca uwagę na fakt, że w ciągu dwuch ostatnich tygodni trzech przywódców narodowo-socjalistycznych wraz z Hitlerem uznali za właściwe wygłosić przemówienia do robotników niemieckich, aby podnieść ich na duchu. W niemieckich kołach pracowniczych bowiem nieustanne bombardowania przeprowadzane przez R.A.F. wywołały falę silnej depresji.

Zarówno Hitler, jak i przywódca Frontu Pracy dr. Ley i Goebbels w oświadczeniach swych przyrzekali robotnikom niemieckim różnego rodzaju udogodnienia i nadzwyczajne korzyści ... po wojnie. Między innymi przyrzeczono im 100 statków wycieczkowych, 3 miliony t.zw. ludowych wozów samochodowych, zwiększone zarobki i t.p. Zwraca uwagę fakt, że wszystkie te obietnice odnoszą się tylko do korzyści materialnych i należą do rzędu t.zw. napiwków politycznych, które przyrzeka się teraz, aby wzmóc cierpliwość robotników.

Zatopienie korsarza niemieckiego "Hamburg".

Nowy Jork, 27.XII.(A.E). Przybyły do Nowego Jorku kapitan portugalskiego statku handlowego stwierdził, że w odległości około 300 km. na wschód od Acore zauważył dnia 11.XII.b.r. płynącą próżną łódź ratunkową z napisem "Hamburg".

Linia okrętowa "Hamburg" - Ameryka miała w swej służbie transatlantyk "Hamburg" o pojemności 22.000 tonn. Amerykańska agencja "Dow Jones" wyraża przypuszczenie, że transatlantyk "Hamburg" grasować musiał na Oceanie Atlantyckim jako korsarz i uległ zniszczeniu.

Prasa sowiecka o sukcesach angielskich.

Moskwa, 26.XII.(R). Pułkownik Konomenko w dzienniku "Czerwona Flota" wystawia bohaterstwu Brytyjczyków w Afryce Północnej doskonałe świadectwo pisząc, że Anglikom udało się zniszczyć conajmniej dwa korpusy Włochów, co stanowi połowę armii włoskiej znajdującej się na tym froncie. Działania wojsk brytyjskich w Afryce niewątpliwie wpłyną na dalszy rozwój operacji włoskich na terenie europejskim.

6.500 ochotników żydowskich w armii na Bliskim Wschodzie.

Jerozolima, 28.XII.(R). Pan Shertok szef departamentu politycznego Agencji Żydowskiej stwierdza, że 6.500 Żydów zaciągnęło się do armii brytyjskiej na Bliskim Wschodzie.

Zmniejszenie się tygodniowych strat sojuszniczej marynarki handlowej.

Londyn, 27.XII.(R). W tygodniu kończącym się 16.b.m. straty sojuszniczej marynarki handlowej, poniesione na skutek działań nieprzyjacielskich, uległy gwałtownej zniżce, znajdując się dużo poniżej dotychczasowej przeciętnej tygodniowej. Gdy Niemcy zamiast liczb sięgających ponad 200 tysięcy tonn podają tylko liczbę 82 tysiące tonn zatopionych przez siebie statków, Admiralicja brytyjska stwierdza, że straty brytyjskiej marynarki handlowej wyniosły zaledwie 30.830 tonn; poza tym zatonęły tylko dwa statki sojusznicze o pojemności 10.646 tonn.

Londyńskie koła miarodajne przestrzegają jednak przed niedocenianiem dalszego niebezpieczeństwa nieprzyjacielskich łodzi podwodnych, min, korsarzy i samolotów niemieckich, gdyż dopiero stała poprawa sytuacji w przeciągu conajmniej miesiąca może świadczyć o zażegnaniu niebezpieczeństwa.

Poprawa brytyjskiego bilansu handlu zagranicznego.

Londyn, 27.XII.(R).Akcja rządu brytyjskiego zmierzająca do ograniczenia zbędnego importu do Anglii dla zaoszczędzenia tonażu i dewiz wydała już pokaźne wyniki.W listopadzie b.r.import wyniósł około 73 mil.f.szt., czyli o 12 mil.mniej niż w październiku b.r., a o 11 milj.mniej niż w listopadzie ub.r.Eksport osiągnął sumę 21.5 milj.f.szt., czyli zmniejszył się o 1.750 tysięcy f.szt.w porównaniu z miesiącem poprzednim, a o 15,5 milj.w porównaniu z listopadem ub.r.

Olbrzymie rozmiary zasobów finansowych W.Brytanii.

Londyn, 28.XII.(F.R.)Jak wielkie są zasoby finansowe W.Brytanii, to ujawniły dane, ogłoszone przez kanclerza skarbu Sir Kingsley-Wooda, który oświadczył, że kwoty uzyskane z pożyczek i składek oszczędnościowych, wyniosły 1.200 milj.f.szt., czyli przeszło 30 miliardów zł.według parytetu przedwojennego.Brytyjski minister finansów nazwał ten wynik zdumiewającym.Obecnie rząd brytyjski wydaje nowe bony pożyczkowe, które będą bardziej długoterminowe od poprzednich.Oprocentowane będą na 2 i 1/2 %, a składki na książeczki oszczędnościowe na 3%.Minister podkreślił przy tym, że każdy Brytyjczyk chętnie zgodził się obniżyć swą stopę życiową, aby siły brytyjskie mogły być wyposażone w sprzęt wojenny, całkowicie odpowiadający wymaganiom nowoczesnej wojny.

Wielka zmechanizowana armia brytyjska na Dalekim Wschodzie.

Singapore, 27.XII.(R).W ostatnim czasie wylądowało w Singapore szereg oddziałów brytyjskich z Indyj, składających się na pełną zmotoryzowaną armię, złożoną ze wszystkich rodzajów broni.Oddziały te w niezwykle szybkim czasie zostały przewiezione i rozmieszczone na obszarze całego półwyspu malajskiego i odbywają obecnie wytężone ćwiczenia w prowadzeniu walki w dżungli.

Wiceadmirał G.S.Arbuthnot, b.naczelny dowódca t.zw.bazy amerykańskiej na Atyllach mianowany został naczelnym dowódcą bazy malajskiej, na miejsce wiceadm.R.Leathama.Całkowite przejęcie nowych funkcji nastąpić ma dopiero za kilka miesięcy.

W tym samym terminie nastąpi również zmiana na stanowisku gubernatora Birmy, którym zostanie b.brytyjski minister rolnictwa Sir R.H.Dorman-Smith, na miejsce komandora Sir A.Cochrane.

Dowódca naczelny i gubernator bazy w Singapore Sir T.Shenton oświadczył przez radio, że poza Singapore i Penang, również i środkowa część półwyspu malajskiego postawiona została w stan pogotowia obronnego.

Naczelny komendant wojsk brytyjskich na całym Dalekim Wschodzie Główny Marszałek Sir R.Brooke-Popham, mówiąc o nadejściu znacznych ilości wojsk na półwysep malajski stwierdził, że obejmują one również oddziały artylerii przeciwlotniczej, eskadry lotnicze, piechotę, artylerię, saperów hinduskich i służby pomocnicze.Posiłki te nietylko zwiększyły i tak już potężne siły obronne Singapore, lecz wzmocniły również inne okręgi, podlegające dowództwu na Dalekim Wschodzie.

Atak na Pacyfiku korsarza nieprzyjacielskiego pod flagą japońską.

Melburn, 27.XII.(R).W piątek nieprzyjacielski korsarz zaatakował wyspę Nauru na Oceanie Spokojnym.Straty są znaczne, ale nie ma ofiar w ludziach.Korsarz żeglował pod flagą japońską i miał nazwę japońską.(Wyspa Nauru należała niegdyś do Niemiec i poddała się aliantom w r.1914.Obecnie znajduje się ona pod wspólnym mandatem W.Brytanii, Australii i Nowej Zelandii.Ma ona 9 milionów kw.powierzchni i zaludniona jest przez 3 tys. mieszkańców, w tym 200 europejczyków).

Japonia rozszerza blokadę portów chińskich.

Tokio, 27.XII.(Domei).Dowódca japońskiej floty wojennej na morzach chińskich ogłosił rozszerzenie blokady portów na południowo zachodnim wybrzeżu prowincji Kwantung.Zarządzenie to ma na celu uniemożliwiewnie marszałkowi Czang-Kai-Szekowi otrzymywanie dostaw przez porty południowych Chin.Objęte tą blokadą porty w Pakhoi i Hailing będą zamknięte również dla statków państw trzecich.

Marszałek Czang-Kai-Szek zapowiada kontrofenzywę przeciwko Japonii.

Czung-King, 27.XII.(R). Rzecznik armii chińskiej marszałka Czang-Kai-Szeka zapowiedział, że " rok 1941 będzie dla Chin rokiem kontrofenzywy i zwycięstwa.". Armia chińska osiągnęła stan liczbowy wynoszący 3 miliony ludzi, z czego ponad jeden milion stanowią oddziały zmotoryzowane. Dalsze kontygenty żołnierzy odbywają teraz ćwiczenia. Dzięki rozbudowie chińskiego przemysłu zbrojeniowego armia chińska może być teraz lepiej uzbrojona niż kiedykolwiek przedtem.

Równocześnie donoszą, że dostawy przez drogę birmeńską z zagranicy do Chin nadchodzą regularnie i osiągają olbrzymie ilości.

Artyleria chińska zniszczyła w ciągu kilku miesięcy na dolnym biegu rzeki Yang-Tse, przeszło 30 japońskich okrętów wojennych różnego typu.

Współpraca wojskowa i polityczna Niemiec z Japonią.

Tokio, 27.XII.(R). Rząd japoński postanowił odwołać dotychczasowego ambasadora japońskiego w Berlinie S.Kurusu, na którego miejsce powrócić ma gen.Oshima, który był ambasadorem w Berlinie w r.1939.

Równocześnie rząd japoński wysyła do Niemiec i Włoch misję wojskową, która ma badać doświadczenia poczynione w dotychczasowych działaniach wojennych. Inicjatywa wysłania tej misji miała wyjść ze sztabów głównych obu krajów.

Poza tym w stolicach Japonii, Niemiec i Włoch utworzone mają być ogólne komisje mieszane wojskowo-gospodarcze, których powołanie do życia miało być przewidziane w trójstronnym pakcie państw "osi" z Japonią z dnia 27 września b.r.

Amerykańska opinia publiczna występuje przeciwko państwom "osi".

Waszyngton, 27.XII.(R). Ponad 160 wybitnych obywateli amerykańskich zwróciło się do prezydenta Roosevelta z apelem, " aby Stany Zjednoczone prowadziły taką politykę, która doprowadzi do całkowitego rozbicia państw "osi"."

Rząd amerykański ze swej strony poważnie rozpatruje obecnie projekt wysunięty przez zjazd przemysłowców samochodowych, przewidujący skartelizowanie poszczególnych fabryk, co pozwoli na budowę za 6 miesięcy po 500 samolotów myśliwskich dziennie. Samoloty te miałyby być całkowicie wykonane z metalu. Prezydent Roosevelt podał tę wiadomość na ostatniej konferencji prasowej.

Niemcy rozpoczynają wojnę nerwów na Bałkanach.

Londyn, 27.XII.(R). Dotychczas brak potwierdzenia wiadomości o wysłaniu większych oddziałów niemieckich do Rumunii przez Węgry. Wiadomość ta została zresztą energicznie zdementowana w Berlinie. Najwidoczniej została ona rozpowszechniona przez Niemców dla stworzenia niepokoju na Bałkanach. Równocześnie ma na celu odwrócenie uwagi od właściwych przyszłych ruchów armii niemieckiej. Również tym celom służyć mogą nie potwierdzone dotychczas pogłoski o skupieniu znaczniejszych sił niemieckich nad Brennerem, na granicy austryjacko-niemieckiej. Cel tych manewrów propagandowych Niemiec nie jest jeszcze wyjaśniony.

Niezręczne manewry propagandy włoskiej.

Również Włosi czynią wysiłki aby zatrzeć wrażenie ostatniej mowy Churchilla i stworzyć pozory porozumienia między faszyzmem i tronem włoskim. Mussolini więc gołosłownie oświadczył, że król Wiktor Emanuel podziela jego politykę, a na dowód, że następca tronu nie sprzeciwia się jego zamiarom, kazał... przyjąć jego żonę do partii faszystowskiej. O losie ks.Humberta nadal brak wiadomości.

Turecki apel w sprawie utworzenia ligi państw bałkańskich.

Ankara, 27.XII.(A.E). Radiostacja w Ankarze ogłosiła apel do utworzenia ligi państw bałkańskich. Warunkiem wstępnym utworzenia takiej ligi byłoby pozostawienie bez zmian istniejących obecnie granic między poszczególnymi państwami. W ramach tej linii wszyscy obywatele państw bałkańskich korzystaliby z tych samych praw i przywilejów. Turcja byłaby gotowa oddać wszystkie swe porty do dyspozycji Bułgarii. Po wojnie przewidziane byłoby zawarcie sojuszu między Turcją i Grecją oraz między Jugosławią i Albanią.

Straty Włochów w Albanii.

Czynniki miarodajne we Włoszech usiłują ukryć przed opinią publiczną straty poniesione w Albanii, ogłaszając, że liczba wziętych do niewoli żołnierzy włoskich przez Greków nie przekracza liczby 700. Tymczasem komunikat oficjalny stwierdził, że liczba jeńców włoskich wynosi już około 8.000 żołnierzy.

Do czytelników.

Sprawozdania z uroczystości wigilijnych i Bożego Narodzenia zamieszczać będziemy w miarę ich napływu od naszych korespondentów. Z góry dziękujemy za współpracę, która pozwoli na dokładne zobrazowanie życia wewnętrznego naszej Brygady.

Redakcja.

WIGILIA W PUSTYNI.

Gdzieś tam w Egipcie, w pustyni objeżdża kolejno Generał swoje wojska. Łamie się opłatkiem, składa życzenia, rozmawia, wysłuchuje życzeń podkomendnych. To zdjęcie - to na pamiątkę - pierwszej wigilii na piaskach egipskich - Panie Generale, to ... jak wrócimy, to będą niezapomniane chwile.

Biegną myśli het, życzeń najlepszych pełne - do Polski. Baczność i warkot motoru, ... nowy oddział i tak wszystkie gościły swego Dowódcę.

Wieczerza wigilijna, Pasterka, Polacy nie skorzystali ze zlecenia Watykanu. Pasterka musi być, świece będą się jarzyć - mimo "black out". Jak by się to obeszło bez kolend, bez pieśni. Wojna wojną, ale Pasterka się odbyła wszędzie gdzie kościół, kaplica są do dyspozycji księdza kapelana.

x X x

- Panie Pułkowniku melduję posłusznie to ostatni posterunek wart naszego pułku. Nie zapomniał pułkownik o samotnie stojących na wydmach piaszczystych żołnierzach - wartownikach. Z każdym łamał się opłatkiem. Tak każe tradycja, to czyni zawsze Polak bez względu gdzie się znajduje, w kraju czy na obczyźnie.

Dziś "black out" nie tak surowo przestrzegany. Migocą się światełka tu i owdzie, maleńkie choinki z palmowych liści, tuji ozdobione są bawełną miasto śniegu. Zewsząd słychać kolendy. - Bóg się Rodzi, moc truchleje - Lulajże Jezuniu - Wśród nocnej ciszy i wiele innych.

W kasynie złożono sobie wzajemnie życzenia, pojawiają się potrawy, jedna druga, trzecia, czwarta i t.d. Wiele. Gwar rośnie, wesoły nastrój. Atrakcja - pojawiają się kukiełki doskonale wykonane. Co za udała typy, co za wspaniałe skojarzenia wypadków, wyjątkowa aktualizacja, doskonale uwypuklone wady narodowe, śmiechu wiele ale wiele kukiełki mówiły prawdy.

Korespondenci dzienników egipskich byli zachwyceni, oczarowani gościnnością. Polska wigilia to misterium - oświadczył jeden z nich. Tuja imitują choinkę przystrojoną świecidełkami, płoną na niej świeczki, jedna, druga kolenda ... Czas na Pasterkę. W hollu willi urządzono kaplicę, nie mieści ona żołnierzy, stoją na zewnątrz. Widać wzruszenie na twarzach. Gdzie są ich myśli?

Kapłan intonuje mszę, odpowiada mu chór, korzą się polscy żołnierze przed Dzieciątkiem Nowonarodzonym, proszą o zdrowie swoich o powrót rychły i o zwycięstwo.

x X x L.C.

Wzruszający dowód sympatii australijsko-polskiej.

Dowódca Brygady S.K. gen. S. Kopański otrzymał wzruszający dowód sympatii, jaką żywią Australijczycy dla Polaków. Jedna z mieszkanek Sydneyu p. E. Hellicar, dając wyraz tym uczuciom, przesłała na pięknej karcie świątecznej życzenia następującej treści:

"Składam serdeczne i najlepsze życzenia oficerom i szeregowym Polskiej Armii w Egipcie. Jesteśmy szczęśliwi i dumni, że znajdujecie się razem z wojskami australijskimi. Niech Bóg Was błogosławi, dzielni żołnierze, którzy tak wiele wycierpieli z rąk brutalnego wroga. Droga do zwycięstwa jest coraz krótsza, Polska zostanie wyzwolona i znów będzie mogła cieszyć się wolnością.

Szczerze oddana Wam Esther Hellicar".

W odpowiedzi przesłanej przez gen. Kopańskiego czytamy:

" Szanowna Pani!

Serdecznie dziękuję za łaskawe nadesłane nam życzenia dla oficerów i szeregowych Armii Polskiej na Bliskim Wschodzie. Mieliśmy sposobność poznać, ocenić i polubić wojska australijskie i jest dla nas wielkim zaszczytem móc służyć pod tym samym sztandarem i dla tej samej sprawy. Proszę przyjąć, Szanowna Pani, nasze najlepsze życzenia szczęśliwego i jaknajpomyślniejszego Nowego Roku.

Kopański, generał brygady".

P O L S K A
pod okupacją niemiecką i sowiecką.
Fundament jasnej przyszłości.

Społeczeństwo polskie w obydwu okupacjach daje dziś - jak dawało w okresie walk - nieustanne dowody niespożytej, stalowej siły i patriotyzmu. Gdy we wrześniu ubiegłego roku po kolei załamywały się wszystkie organa i instytucje rządowe, gdy przestała działać policja, straż ogniowa, gdy przepełnione szpitale odmawiały pomocy - społeczeństwo, bez chwili przerwy, swoimi ochotniczymi siłami, zajęło opuszczone posterunki.

Dziś, w odmiennych całkowicie warunkach, pozycja i zachowanie się i wielkość ducha narodu pozostała bez zmiany.

Warunkiem głównym odrodzenia i zdobycia napowrót wolności - jest jasne i głębokie uświadomienie sobie drogi, po której iść się powinno do przyszłości, jest jasne uświadomienie sobie niebezpieczeństw, które na drodze tej czyhać będą.

Drogą do przyszłości jest zjednoczenie wysiłków i odłożenie kwestii spornych na okres późniejszy. Na drogę tę społeczeństwo polskie coraz bardziej w kraju wstępuje, zdając sobie równocześnie sprawę z niebezpieczeństw zewnętrznych i wewnętrznych. Zewnętrznym wyrazem tej jedności jest stosunek narodu do Rządu Polskiego w Londynie i kategoryczne potępianie wszystkich, którzyby stwarzali przeszkody w pracy i wysiłkach tego rządu.

Okupacja niemiecka.

Przez okupowane ziemie Europy przebiegają wewnętrzne drżenia; w Polsce opór stawiany okupantom przez Naród Polski nie zawsze da się utrzymać w granicach biernego oporu. W Norwegii akcja sabotażowa przybiera na sile. W Albanii akcja powstańcza jest już zorganizowana i przejawia swą działalność przysparzając cofającej się armii włoskiej wielu kłopotów. W Paryżu w dniu 11 listopada miały miejsce demonstracje na rzecz gen. de Gaulle'a, zorganizowane przez studentów. Wszystkie wyższe uczelnie w Paryżu są zamknięte. Nie należy jednak przeceniać tych przejawów. Niemcy posiadają, jak dotąd dość jeszcze sił, aby te przejawy zdusić. Raczej Niemcom zależy na tym, aby te przejawy wcześniej dały się im uchwycić - tym łatwiej w zarodku je zgnieść. Istotnym więc jest, aby płomienie powstania nie wybuchły przed czasem; kiedy Niemcy będą zmuszone bronić się przed ofenzywą aliantów wtedy ruchy powstańcze nabiorą olbrzymiego znaczenia.

Niemieckie "sądy" nadal skazują na śmierć Polaków za organizowanie band zbrojnych i przechowywanie broni.

Minister spraw wewnętrznych Rzeszy wydał rozporządzenie określające kogo należy uważać za Polaka na terenach włączonych do Rzeszy. Nie za Polaków uznani są dawni obywatele R.P. o narodowości litewskiej, rosyjskiej, białoruskiej, ukraińskiej i czeskiej oraz ludność mieszana rejencji Opole i Katowice oraz Pomorza (Kaszubi i Mazurzy). Jako Polaka rozporządzenie niemieckie określa jednostkę niepolskiego pochodzenia, która uważała się za Polaka przed włączeniem tych terenów do Rzeszy lub uznaje się za Polaka obecnie. Jednostki przynależne do niepolskich narodowości otrzymują odpowiednie zaświadczenia od starostów wzgl. urzędów policyjnych lub burmistrzów. W wypadkach wątpliwych urzędy te zapytują mężów zaufania grup etnicznych, urzędujących w Berlinie.

Od chwili zainstalowania się w Polsce Gestapo, szczególna furia najeźdźców skierowana została przeciw kościołowi katolickiemu. Ostatnio propaganda niemiecka usiłuje wywołać wrażenie, że położenie kościoła katolickiego uległo polepszeniu. Wiarygodne relacje z terenów okupowanych podają, że prześladowania duchowieństwa trwają nadal i są tylko bardziej planowe. Kurie diecezjalne są rozbite przez uwięzienie większości ich członków. Biskupi są albo internowani (Biskupi Łodzi, Poznania) albo więzieni w obozach koncentracyjnych (Biskupi: płocki, lubelski, siedlecki oraz sufragani płocki, lubelski, łódzki, włocławski).

„Deutsche Algemeine Zeitung" zamieściła w końcu października szereg reportarzy z Pomorza. Z uwag pisma wynika, że proces germanizacji odbywa się w powolnym tempie, zwłaszcza jeżeli chodzi o okręgi wiejskie. Gauleiter Forster przewiduje 10-letni okres dla dokonania zupełnej germanizacji Pomorza. W tym celu jedną z pierwszych czynności niemieckich, było stworzenie na Pomorzu aparatu partyjnego.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

GRECY ZDOBYLI LIN I ZBLIŻAJĄ SIĘ DO ELBASSAN.

Ateny, 28.XII.(AA). Czwartkowy komunikat grecki donosi, że wojska greckie posuwają się ciągle naprzód i po działaniach lokalnych zajęły kilka nowych stanowisk nieprzyjacielskich. Grecy wzięli jeńców i zdobyli duże ilości materiału wojennego.

W okręgu gór Makra na zachód od jeziora Ochrida od 48 godzin działania artylerii są bardzo ożywione, a karabiny maszynowe nie przestają strzelać. Przednie patrole greckie wkroczyły już do Lin, położonego w pobliżu wybrzeży jeziora Ochrida. Miejscowość ta jest bardzo ważnym punktem strategicznym na drodze wiodącej do Elbassan. Na zachód od Lin wojska greckie posunęły się naprzód w kierunku Kasaban i Kiukus, które zupełnie dominują nad tą drogą. Na odcinku Lin - Kiukus, Grecy wzięli do niewoli żołnierzy włoskich i zdobyli karabiny maszynowe i amunicję. We czwartek wieczorem walki osłabły z powodu bardzo złej pogody.

W okręgu Chimary, wojska włoskie wyparte zostały z ważnego pasma gór na północ i północny-wschód od Chimary. Obecnie Grecy oczyszczają świeżo zajęte tereny wewnątrz kraju w okręgu rzeki Drinos, gdzie zauważono nieład panujący na pozycjach nieprzyjacielskich. Wzięto tu do niewoli 5 oficerów i 65 żołnierzy włoskich, należących do różnych oddziałów. Bardziej na północ Grecy posunęli się naprzód i po walkach lokalnych zajęli szereg wiosek. Pogoda jest na froncie bardzo niepomyślna, panują ostre zimna, mgły i burze.

W ZACHODNIEJ PUSTYNI - SYTUACJA BEZ ZMIAN.

Kair, 28.XII.(R). Kwatera Główna na Bliskim Wschodzie donosi, że na wszystkich frontach niema żadnych zmian. Wokoło Bardii Anglicy nadal koncentrują duże siły, a działa artyleryjskie są ściągane przy pomocy zdobytych włoskich ciągników. W ciągu 17 dni trwających walk w Pustyni Zachodniej, Włosi stracili 195 samolotów, gdy straty angielskie wynoszą tylko 18 aparatów, z których conajmniej 5 pilotów uratowało się. 88 aparatów włoskich zestrzelono, a resztę zniszczono na ziemi lub zdobyto. Stanowi to około 2/5 sił lotniczych, którymi rozporządzał marszałek Grazziani.

Działania R.A.F. nad Morzem Śródziemnym.

W Pustyni Zachodniej samoloty lotnictwa australijskiego strąciły we czwartek dwa pościgowce włoskie typu C.R.42. Eskadra ta poważnie uszkodziła jeszcze 4 inne samoloty nieprzyjacielskie, ale rozbicie ich nie zostało stwierdzone.

Dnia 24.b.m. dokonano ataku z małej wysokości na lotnisko w Gazala. Prawie wszystkie bomby były celne. W pierwszym dniu Bożego Narodzenia samoloty R.A.F. ograniczyły się do szeregu lotów wywiadowczych. Nad Neapolem pościgowce angielskie zestrzeliły bombowiec włoski typu S.79.

W czwartek na południu Albanii w pobliżu Valony R.A.F. atakowała port Krionero. Obiektem bombardowań były magazyny portowe i zabudowania wojskowe. Bombowce angielskie spotkały się z większą grupą pościgowców włoskich, które zrezygnowały z walki. Wszystkie samoloty angielskie wróciły z tych działań do bazy.

Podczas jednego z ostatnich nalotów samoloty marynarki wojennej na Morzu Śródziemnym zaatakowały torpedami konwój włoski, składający się z 3 statków handlowych eskortowanych przez kontrtorpedowiec. Jeden statek o pojemności 3.000 tonn rozleciał się na kawałki, a drugi zatonął. Jeden samolot angielski nie wrócił do bazy.

WZMOŻENIE NALOTÓW NA NIEMCY PO ŚWIĘTACH.

Londyn, 28.XII.(R). Błyski wybuchających pocisków po drugiej stronie kanału La Manche w piątek w godzinach porannych oznaczały, że skończyła się przerwa świąteczna w działaniach lotniczych. Samoloty RAF atakowały porty okupowane Lorient i Bretanię. Inne samoloty RAF przedostały się w głąb terytorium nieprzyjacielskiego. Według nadeszłych wiadomości mała formacja samolotów RAF atakowała w czwartek port Bordeaux, jedno z lotnisk w Bretanii i okręty w Treport. Jeden aparat angielski nie wrócił do bazy.

Nad Anglią spokój trwa już trzy dni.

Noc czwartkowa była trzecią z rzędu, którą Anglicy spędzili bez nalotu. W ciągu ostatnich trzech dni miał miejsce tylko jeden słaby nalot nieprzyjacielski nad Anglią. W piątek rano rozległa się silna kanonada nad wybrzeżami kanału La Manche. Niemieckie działa dalekonośne otworzyły ogień z wybrzeża francuskiego przez zamgloną cieśninę Pas-de-Calais. Ogień ten nie wyrządził na wybrzeżu brytyjskim szkód, ani nie było ofiar w ludziach.

W środę baterie brytyjskie i hiszpańskie zestrzeliły nad Gibraltarem samolot o nieustalonej przynależności, który wpadł do morza pod Linea.

Wydawca: Brygada Strzelców Karpackich.